Rok III | Niedziela dnia 11 Grudnia 1921 roku. | Cena 20 mk. | №. 226.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk, z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk, druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk, za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

TEATR „ODEON"

Po raz pierwszy na ekranie autentyczni artyści chińscy!

Program od niedzieli dnia 11-go do czwartku dnia 15-go Grudnia 1921 roku.

Sensacja! Najnowsze arcydzieło Sensacja!

słynnej wytwórni amerykańskiej „GOLDWYN-PICTURES" w New-Yorku

TRYUMF RASY

albo

TAJEMNICE DZIELNICY CHIŃSKIEJ W SAN-FRANCISKO

Wspaniały dramat egzotyczny w 6-ciu aktach w wykonaniu artystów chińskich i amerykańskich.

Ze względu na artystyczną wartość obrazu, wejście dla młodzieży dozwolone.

Teatr „PARYSKI"

Program od niedzieli 11 grudnia i dni następnych

MADAME X?

Tragedja w 6-ciu wielkich aktach na tle konfliktów życiowych

podług dramatu **Aleksandra Bissona** w roli głównej **Paulina Frederick.**

Obraz powyższy cieszył się wielkim powodzeniem w Kino-Teatrze Stylowym w Warszawie.

KINO NOWY

II Aleja 43.

Program od soboty 10-go do wtorku 13-go grudnia 1921 roku.

Motto: Rozkosz zmysłów — wieczna moc
Chciwość złota — wieczny szał
Ucisku gwałtu — wieczna moc
Bo ziemia — szatana dział.

„SZATAN BOLSZEWIZMU"

tragedja na tle przeżyć w Rosji w 6-ciu wielkich częściach.

1. Zjawienie się szatana bolszewika.
2. Bolszewik działa.
3. Precz szatanie.
4. Stado oślepionych żądzą złota.
5. Śmierć burżujowi.
6. Bolszewizm zrujnował wszystko.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż w dniu 11 bm.

zostaje otworzona apteka

pod firmą A. Bujakowski w Częstochowie ul. Kościuszki 37

Antoni Bujakowski.

„Dr. Stefan Purski"

Kilińskiego № 4

CHOROBY **skórne i weneryczne**

Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Kalendarze

Ścienne Książkowe, Terminowe, Kieszonkowe, Wielkocyfrowei t. p. **staniały** w hurcie i w detalu.

Główny skład Kościuszki 11.

Nowy plan ugrupowania mocarstw.

Trzej władcy oceanów.— Nowe trójprzymierze lądowe.

Winston Churchil (czytaj Czerczil) minister kolonji w rządzie angielskim wygłosił świeżo mowę, która w kołach politycznych całego świata wywołała wielkie wrażenie. Churchil lubi i umie mówić, dlatego bardzo często rząd angielski używa go do różnych wynurzeń i zapowiedzi, do których L. George, jako zbyt zapalony nie nadaje się. I tak np. przed rokiem prawie, gdy rząd angielski urzędowo bez zastrzeżeń popierał żądania Francji, co do odszkodowań niemieckich, Churchil w jednem ze swoich przemówień wystąpił z projektem moratorjum dla Niemiec i rewizji odszkodowań. Dziś wiemy, że Churchil był dobrym prorokiem. Rząd angielski obecnie jawnie występuje z temi rzeczami, które za czasów mowy Churchila były widocznie cichymi planami.

Jeśli tak mamy traktować ostatnią mowę Churchilu, jest ona rzeczywiście sensacyjną rewelacją o nowych planach polityki angielskiej, które wywracają zupełnie dotychczasowe stosunki.

Tą sensacją w przemówieniu Churchila jest plan nowych przymierzy politycznych. Mają to być dwa trójprzymierza morskie i lądowe, mianowicie angielsko-amerykańsko-japońskie na morzu i Anglji Francji i... Niemiec na lądzie.

Pierwsze Churchil zapowiada jako sprawę najbliższej przyszłości. Zapowiedziane już zrzeczenie się przez Anglję i Japonję dotychczasowego przymierza na konferencji waszyngtońskiej, w porozumieniu z Ameryką, czyni zapowiedź Churchila bardzo prawdopodobną. Drugie trójprzymierze Churchil zapowiada w dalszej przyszłości, jakiej trudno się domyśleć.

Oczywiście, nie trzeba tłumaczyć, jak wielkie znaczenie dla losów świata będą miały takie sojusze. Trójprzymierze morskie odda wszystkie morza i wszystkie kolonje w ręce trzech władców. Pozostałe państwa ze swemi flotami i swemi kolonjami będą skazane na łaskę i niełaskę tych trzech dyktatorów, którzy nie dopuszczą do powstania żadnej nowej potęgi morskiej, będą mogli narzucić każdemu państwu różne zmiany w dziedzinie stref wpływów i eksploatacji wszystkich krajów zamorskich.

Tym przymierzem Anglja zakończyłaby polubownie coraz groźniejszą konkurencję morską Ameryki i zabezpieczyłaby sobie owoce zwycięstwa nad Niemcami, którzy przecież tak niedawno gotowali się do wydarcia Anglji potęgi morskiej i z marzeń tych napewno nie zrezygnowali.

Trójprzymierze lądowe ma zapewnić Anglji panowanie nad lądem. Francja i Niemcy okiełznane na morzu, mają być trzymane w ryzach przez sprzymierzeńca, który zawsze może wygrywać Francję przeciw Niemcom i odwrotnie.

Oczywiście wpierw Anglja musi pogodzić obu tych przyszłych sprzymierzeńców swoich. Żądanie moratorjum i skasowania odszkodowań niemieckich może być uważane za wstęp do tego pogodzenia.

Lloyd George napewno zdaje sobie sprawę, że Francja żądać będzie dość sporo od Niemiec nim się z nimi pogodzi i odwrotnie Niemcy bodaj jeszcze więcej od Francji. Ciekawe więc, jak zamierza przeprowadzić to pogodzenie i czyim kosztem.

O zastosowaniu przemocy w stosunku do obydwu stron nie może być mowy. Prawdopodobnie ofiaruje się jednemu i drugiemu różne odszkodowania kosztem jakiegoś trzeciego państwa, czy państw.

Pojawiały się już kiedyś pogłoski — bodaj w prasie niemieckiej—że nowe trójprzymierze lądowe powstać może... kosztem Polski.

Wszystko to żywo interesować musi wszystkie państwa i narody Europy, zwłaszcza zaś Polskę.

Plan Churchilla wygląda fantastycznie, ale wiemy z jakim uporem Anglicy przeprowadzają fantastyczne plany.

Echa sprawy posła Zamorskiego.

Na wieść o zapadłej uchwale w Sejmie w sprawie pos. Zamorskiego, Zarząd Zw. Lud. Nar. w Kielcach zwołał zebranie swych członków i zaproszonych gości, na którem red. Matłosz przedstawił niecnem nieusprawiedliwione stanowisko lewicy sejmowej w sprawie wydanej broszury przez pos. Zamorskiego.

W najbardziej nawet zacofanych krajach nie znano podobnego wymiaru sprawiedliwości, by oskarżyciele bez przesłuchania świadków i zbadania sprawy, występowali w roli sędziów. Podobnie postępują tylko czrezwyczajki rosyjskie.

Wyrok wydany w Sejmie na pos. Zamorskiego przez tę samą większość, która głosowała za uszczupleniem granic Polski, oskarżonemu ujmy nie przynosi.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której przesyłają pos. Zamorskiemu słowa zachęty do wytrwania na tak dzisiaj trudnem stanowisku obrońcy uczciwości i zasad w polityce polskiej i wyrażają przekonanie, że ta sama większość Sejmu, która jawnie opowiedziała się przeciw interesowi polskiemu w sprawie terenu głosowania na Wileńszczyźnie, obecnie swoim niesłychanym aktom samosądu parlamentarnego, **postawiła się sama po za nawiasem uczciwego narodowego polskiego ogółu.**

—

Członkowie i zwolennicy miejskiego koła związku Ludowo Narodowego w Kaliszu, dowiedziawszy się na zebraniu w dn. 4 grudnia o bandyckim napadzie na pos. Zamorskiego, niestrudzonego obrońcy sprawy narodowej, wyrażają mu głęboką cześć, a sprawcom napadu głęboką pogardę.

Jednocześnie zapewniają pos. Zamorskiego, że we wszystkich jego wysiłkach zmierzających do utrwalenia bytu państwa i uzdrowienia panujących dziś w Polsce stosunków poprą go jaknajusilniej.

Zebrani wierzą, że armja nasza nie zniesie w swoich szeregach niegodnych miana i munduru oficera polskiego jednostek hańbiących dobre imie żołnierza polskiego jednostek obniżających powagę armji w oczach narodu i wyrzuci ich ze swego grona, dając tem narodowi dowód, że służy nie partji lub klice, a Ojczyźnie i całemu narodowi.

Podpisał Dr. Karbowski.

—

Za stanowczą i energiczną obronę interesów narodowych przez kliką belwederską składamy Szanownemu Panu posłowi na tej drodze publicznej gorące podziękowanie. Z nieokreślonym oburzeniem czytaliśmy o napadzie na pańską osobę przez czynniki, które zawsze i wszędzie starają się Polsce szkodzić.

Wielkopolanie, Pomorzanie i pioruny z Górnego Śląska.

—

Zebrani w dniu 8 grudnia 1921 roku na posiedzeniu członkowie Koła Zw. Lud. Nar. w Drohobyczu przesyłają Tobie, Czcigodny, niestrudzony bojowniku o prawa ludu polskiego, **orędowniku sprawy wschodniej Małopolski,** wyrazy najgłębszej czci, uznania i hołdu za twarde mężne i nieugięte stanowisko, jakieś zajął w walce o praworządny ustrój naszego państwa, stawiając śmiało czoło wobec brutalnej siły pięści tej ciężkiej prześladującej naszą młodą państwowość zmory. Wierzymy, iż ostatnie przejścia, które obudziły wśród mas jaknajwyższe wzburzenie zahartują jeszcze w wyższym stopniu właściwą Tobie energję w działaniu, pogłębią gorące umiłowanie sprawy Ojczystej, któremi to cnotami obywatelskiemi się kierując, poprowadzisz masy ludu polskiego do niedalekiego już zwycięstwa narodowej myśli.

Prezydjum Koła Zw. Lud. Nar. w Drohobyczu
(—) Dr. Michał Piechowicz, prezes.

—

Prosimy posłowi Zamorskiemu wyrazić słowa szacunku i oddania. Miarą jego wartości narodowej jest nienawiść przeciwników.

Koło Dąbrowskie Związku Ludowo-Narodowego.

—

Członkowie Koła w Tarnopolu przesyła Wielce Szanownemu panu posłowi wyrazy najgłębszej czci, potępiając równocześnie brutalny napad na jego osobę i wyrażają oburzenie, że napastnicy dotychczas przykładnie ukarani nie zostali.

(—) Horwy, prezes.

—

Panie Pośle! wobec tak haniebnego postępku trzech uzbrojonych oficerów polskich racz przyjąć wyrazy współczucia, życzenia dalszej i wytrwałej pracy w imię dobra Ojczyzny.

Prezes Koła Lud. Nar. w Brześciu
(—) Dernałowicz.

—

Proszę przyjąć bardzo serdeczne wyrazy. Wszyscy dobrze czujący są z Panem.

(—) Jan Rozwadowski, Lwów.

—

Koła Zw. Lud. Nar. w Częstochowie i powiatu częstochowskiego wysłali do posła Zamorskiego depeszę treści następującej:

Sejm, poseł Zamorski.

Koła Zw. Lud. Nar. w Częstochowie i pow. częstochowskim potępiają wybryki nieodpowiedzialnych młokosów przeciwko Panu i wyrażają Mu hołd i uznanie za jego pracę narodową.

M. LEBLANC. 53)

Odłamek pocisku.

POWIEŚĆ.

Paweł rzekł do teścia:

— Boję się, czy nie padniemy przed otrzymaniem pomocy. Muszę więc pana uprzedzić, że porucznik przygotował wszystko, aby wysadzić dom w powietrze. Ponieważ wypadek tylko przywiódł tu pana, i nie masz tytułu ani obowiązków walczącego...

— Jestem tu tytułem Francuza, odparł p. d'Audeville. Pozostanę do ostatniej minuty.

— Może zatem starczy nam czasu na dokończenie rozmowy. Posłuchaj mnie panie. Postaram się mówić krótko i zwięźle. Gdyby jedno jakieś słowo mogło wyjaśnić zagadkę, proszę się przerwij mi natychmiast.

Paweł rozumiał dobrze, że między nimi rozpościerały się niezmierzone mroki tajemnicy, i że winny czy nie, wspólnik zbrodni czy ofiara oszustw swej żony, p. d'Audeville musiał znać rzeczy, których on, Paweł, był nieświadomy, i że rzecz te mogły być wyjaśnione tylko przez dostateczne przedstawienie zdarzeń.

Zaczął więc mówić, spokojnie, powoli; d'Audeville słuchał w milczeniu. A podczas tego nie przestawali strzelać, nabijając broń, mierząc i znów nabijając z takim spokojem, jakby odbywali ćwiczenia. Wkoło nich i nad nimi śmierć nieubłagana dokonywała swego dzieła.

Lecz Paweł zdołał zaledwie opowiedzieć swoje przybycie z Elżbietą do Ornequin, swoje wejście do zamkniętego pokoju i przerażenie na widok portretu, gdy olbrzymi pocisk rozpękł im nad głową, osypując ich odłamkami.

Czterej ochotnicy zostali ranieni, Paweł upadł również na ziemię, trafiony w szyję, a chociaż nie doznawał bólu, poczuł natychmiast, że wszystkie jego myśli zaciemniają się, zapadają jakby w gęstą mgłę, z której nie może ich wydobyć. Czynił jednak wszelkie możliwe wysiłki i cudem woli, resztką energji szamotał się z niemi. Ujrzawszy teścia klęczącego przy sobie, zdołał jeszcze wyszeptać:

— Dziennik Elżbiety... znajdziesz go w mojej walizie... i kilka kartek przeze mnie pisanych... zrozumiesz wtedy... Lecz naprzód trzeba... słuchaj... ten oficer niemiecki, przywiązany tam... to szpieg... miej go na oku... zabij go... jeżeli ni, to 10 go stycznia... Lecz ty go zabijesz, prawda?

Nie mógł już dłużej mówić. Zobaczył zresztą, że d'Audeville, klęczący u jego nóg, nie słuchał go już prawie, lecz sam również raniony kulą, z twarzą ociekającą krwią, wił się w bólu, aż w końcu zwalił się na ziemię, rzucając coraz bardziej jęki.

W wielkiej izbie nastała głęboka cisza; za domem, trzeszczały odgłosy strzałów. Umilkły już działa niemieckie. Kontratak nieprzyjaciela osiągnął widocznie zwycięstwo i Paweł niezdolny do wykonania żadnego ruchu, oczekiwał tylko olbrzymiej eksplozji, zapowiedzianej przez porucznika.

Kilkakrotnie wymówił imię Elżbiety. Myślał o tem że nie grozi jej już odtąd niebezpieczeństwo, ponieważ i major Herman zginie także. Zresztą Bernard potrafi ją obronić. Lecz, po pewnym czasie, ten spokój wewnętrzny począł się rozwiewać, zmieniając się w jakiś ból głuchy i troskę, ustępując miejsca uczuciu, którego męka stawała się z sekundy na sekundę coraz dotkliwszą. Byłoż to przywidzenie, chorobliwa halucynacja? Coś dziwnego działo się tam, w stronie alkowy, w której osadził majora Hermanna, gdzie leżał trup żołnierza... O! zgrozo! miał wrażenie, że major przeciął krępujące go więzy, podniósł się i rozglądał wokół siebie.

Ze wszystkich sił rozwarł Paweł oczy i wszystkiemi siłami starał się trzymać je tak, otwarte.

Lecz coraz gęstsza mgła przysłaniała mu wzrok, a poprzez tę zasłonę rozróżniał wyraźnie, jak major Hermann wyswobadzał się z więzów płaszcza, jak pochylił się nad trupem żołnierza, zdjął zeń niebieską sukienną kurtkę, włożył ją na siebie, jak włożył również czapkę zmarłego, obwiązał szyję jego krawatką, wziął jego bagnet, karabin, naboje i tak przebrany zstępował z trzech stopni drewnianych schodów.

Potworna wizja! Paweł byłby chciał wątpić i uwierzyć w ukazanie się jakiejś zmory, wywołanej gorączką... Lecz wszystko, niestety, potwierdzało niezaprzeczoną rzeczywistość tego obrazu. I w tem była dlań właśnie najpiekielniejsza męczarnia! Major ratował się ucieczką!

Zbyt osłabiony i wyczerpany był Paweł, aby módz ogarnąć istotę położenia. Pragnąłże major zabić jego i hr. d'Audeville? Wiedział że major, że oni obaj ranni znajdowali się tu, pod jego ręką? Pytań tych nie stawiał sobie Paweł. Jedyna myśl prześladowała jego omdlewający mózg: major Hermann uciekał! Dzięki przywdzianemu mundurowi mógł zmieszać się z ochotnikami francuskimi! Dotrze do Niemców! Będzie wolny! I rozpocznie przeciw Elżbiecie swe dzieło prześladowania, dzieło śmierci!

Ach! gdybyż nastąpił wybuch! Gdyby tak dom przewoźnika wyleciał w powietrze, a z nim i major...

Paweł czepiał się tej myśli jak ostatniej deski ratunku. Jednakże jego władze umysłowe zaćmiewały się... Myśli plątały się coraz bezradniej... Nagle pogrążył się w ciemnościach, w których nic się już nie widzi, nic nie słyszy...

W trzy tygodnie później, generał naczelny wódz armji wysiadł z automobilu przed gankiem starego pałacu Boulonnais, przekształconego w szpital wojskowy.

Oficer kierujący szpitalem oczekiwał go przy drzwiach.

— Czy porucznik Delroze uprzedzony jest o mojem przybyciu?

— Tak jest, panie generale.

— Zaprowadź mnie do jego pokoju. (d.c.n.)

List ks. biskupa kieleckiego do pos. Zamorskiego.

J. E. ks. Łosiński, biskup kielecki, nadesłał posłowi Zamorskiemu list poniższy:

WARSZAWA, 10.12. — Szanowny Panie! Wyczytałem dziś w gazetach wiadomość o niecnym ulicznym napadzie trzech oficerów polskich na Szan. p. posła, którego nietykalność jest prawnie ustanowiona.

Proszę przyjąć wyrazy gorącego i serdecznego współczucia i uznania. Wszelka napaść na obronę i ratunek Polski przed jej zniszczeniem **przez wszczepianie w społeczeństwo bezprawia, nieładu, anarchji, nieuczciwości, bolszewizmu, czynników przez tajemne zmowy dążących do zburzenia całości, potęgi, dobrobytu i katolickości kraju** —powinna wzbudzać w szczerym miłośniku Ojczyzny wewnętrzne zadowolenie, że dzielnie i skutecznie broni swej matki przed niegodziwemi jej wrogami.

Niechże Cię, dobry synu Ojczyzny, Pan Bóg wspomaga, byś wytrwał na stanowisku, pomimo wszelkich bolszewickich napaści wywrotowców.

Smutne to wprawdzie, że w wojsku znaleźli się tacy zaślepieńcy, **którzy dali się wciągnąć w sieci partyjnych wywrotowych haseł,** gdy społeczeństwo nasze jest lekkomyślnie biernie w stosunku do szkodników,— jednak cieszyć powinna nas nadzieja, że Bóg nie opuści Polski, której królową jest Matka Boża.

Przesyłam błogosławieństwo pasterskie i polecam kochanego Pana opiece Najsl. Serca Jezusowego.

Wiadomości polityczne.

Echa zjazdu żydoznawczego.

Na zjazd żydoznawczy, który ukończył swe obrady onegdaj, ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało p. Kependorfa—żyda. Przysłuchiwał się on obradom bardzo pilnie, bez protestu ze strony prezydjum. Ale młodzież potępiła w końcu ten postępek ministerstwa, wypraszając p. delegata z wiecu sprawozdawczego w „Coloseum", jaki zjazd urządził wczoraj w Warszawie (WAP).

Dlaczego posłowie głosowali za oderwaniem Lidy i Brasławia od Polski.

„Kurjer Częstoch." otrzymał następującą korespondencję z kieleckiego: Jeden z posłów „Wyzwolenia", stronnictwa, które powołuje się na zażyłe stosunki z Belwederem, zapytany przez włościan, dlaczego głosował za oderwaniem powiatów Lidzkiego i Bracławskiego od Polski odrzekł: „Moi kochani wyborcy! ja, jako chłop, nie bardzo się na polityce rozumiem, myśmy głosowali, bo tak chciał Naczelnik Państwa. Widzicie przecież, że panowie Piłsudskiego nie lubią, zaczynają się organizować i niewiedzieć, co się to w Polsce stać może. Otóż chodzi o to, ażeby Litwa była większa, **bo w razie czego Naczelnik Państwa znajdzie miejsce dla siebie wygodne w Większej Litwie".**

Tak tłumaczył wyborcom swoje postępowanie pos. Borań z gminy Samsonowa pow. Kieleckiego.

Ustalanie granic na G. Śląsku.

Komisja dla uregulowania granic na G. Śląsku odbyła podróż inspekcyjną po powiecie zabrskim. Na dworcu w Porębie nastąpiło spotkanie członków komisji angielskiej, włoskiej i japońskiej. Ze strony polskiej był obecny adwokat Kobyliński i szereg innych osobistości, ze strony niemieckiej hr. Treudler, oraz trzech innych przedstawicieli. Komisja zbadała na miejscu najpierw granice gminy Zabrza oraz granice kopalni „Ludwik".

Niemcy przy tej sposobności szczegółowo objaśniali swoje postulaty. Na kopalni „Jerzy" radca górniczy Tiel i dyrektor Seydel na podstawie map i planów podkreślali wielkie znaczenie pokładów węglowych, znajdujących się w obrębie gminy Rudy dla kopalni „Ludwik", mającej pozostać po stronie niemieckiej. Oświadczyli oni, że podział tych pól węglowych, jest zupełnie niemożliwy, wobec czego Rudy, które przyznane zostały Polsce, powinny przypaść całkowicie Niemcom.

Następnie obradowano nad losem Kuźnicy. Obecnie odbywa komisja podróż inspekcyjną w pow. bytomskim.

Dąbal nareszcie aresztowany!

Jeszcze w dniu 16 listopada r. b. defensywa policyjna w Warszawie otrzymała od prokuratora sądu okręgowego, p. Rudnickiego, polecenie aresztowania posła na Sejm, znanego komunistę, Tomasza Dąbala. Od tego czasu poszukiwany zręcznie ukrywał się przed władzami bezpieczeństwa.

W tych dniach policja nareszcie dowiedziała się, że poseł Dąbal przychodzi do zamieszkałej na 5 piętrze w domu Nr. 38 przy ul. Wroniej Marji Stachulowej, podającej się za biuralistkę, wobec czego dom ten był od tego czasu na obserwacji.

Wczoraj w godzinach rannych poseł Dąbal przyszedł do wspomnianego mieszkania. W kilka minut potem zjawili się tam przedstawiciele defensywy policyjnej i oświadczyli posłowi, że z polecenia prokuratora sądu okręgowego jest aresztowany.

Poseł Dąbal zażądał przedstawienia piśmiennego polecenia prokuratora. Ponieważ funkcjonarjusze defensywy nie posiadali żądanego dokumentu, przeto jeden z przybyłych udał się po ów dokument, a dwóch pozostało przy aresztowanym.

Około godz. 10 rano, po okazaniu piśmiennego polecenia, posła Dąbala aresztowano i przewieziono samochodem do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej nr. 24. Aresztowany poseł pozostaje tam do dyspozycji prokuratora.

Kronika.

Posiedzenie Rady miejskiej.

W poniedziałek, o g. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: 3-cie czytanie budżetu.

Uwaga: Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie w myśl art. 31 Dekretu o Samorządzie Miejskim, będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na posiedzenie p. członków Rady.

Loterja powstańców.

Związek powstańców górnośląskich urządza loterję, z której dochód przeznacza na wdowy, sieroty i na inwalidów. Ciągnienie jednarazowe. Główna wygrana 50.000 marek niemc. Cena 150 marek polskich.

Nabywać można w biurze tut. Komitetu Plebiscytowego.

Z koncertu „Lutni."

W dn. 8 bm. odbył się w sali Straży Ogniowej koncert „Lutni", na program którego złożyły się utwory wyłącznie polskich kompozytorów.

Liczny chór „Lutni" pod sprawną batutą dyr. E. Mąkoszy w wykonaniu trudnych pieśni wybitnego współczesnego kompozytora F. Nowowiejskiego wywiązał się znakomicie z zadania, śpiewając rytmicznie, czysto. Dyrektorowi chóru, p. E. Mąkoszy należy się szczere uznanie za starania podniesienia drużyny śpiewaczej do coraz wyższego poziomu artystycznego.

Orkiestra symfoniczna wykonała olbrzymi program największego z kompozytorów polskich, St. Moniuszki.

Oprócz małych usterek, które trafiają się w orkiestrach, a szczególnie amatorskich, dzięki wytrawnemu kierownictwu dyr. K. Wopaleńskiego całość wypadła bardzo dobrze.

Ogólne uznanie wzbudził wykonany przez chór i orkiestrę na zakończenie programu mazur „Zalecanki", F. Nowowiejskiego. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła zasłużonych oklasków obu zespołom. Wypełniona po brzegi sala była najlepszym dowodem sympatji i zaufania dla „Lutni", której życzyć należy dalszego najpiękniejszego rozwoju.

Ls.

Odczyt.

Staraniem Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich szkół średnich w niedzielę dn. 11 bm. o godz. 5 popoł. w sali kolejowej prof. dr. Stanisław Ostrowski wypowie odczyt na temat „Dante Allgher."

Koncert „Lutni" dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę o godz. 3 popoł. w sali Straży ogniowej zostanie powtórzony czwartkowy koncert dla młodzieży szkolnej.

Nasza młodzież powinna udać się na koncert jaknaliczniej.

Na zjazd urzędników.

Na zjazd urzędników, zatrudnionych w sądownictwie, który odbywa się w Łodzi, udał się z Częstochowy p. Nanys.

Kryzys w przemyśle.

Jak nas informują fabryka „Korwinów," (pod Częstochową) zatrudniająca kilkuset robotników ma zawiesić pracę z powodu braku zamówień.

Konferencja Zw. Lud. Nar.

W dn. 18 bm. w sali Stow. Rzem. Przem. (I Aleja nr. 9) odbędzie się konferencja polityczna Zw. Lud. Nar., na której adw. R. Zawadzki wygłosi referat: „Traktat wersalski", p. Hoffman z Dąbrowy — „Sprawa żydowska", p. W. Jabłoński — Przegląd polityki zagranicznej i p. L. Nieprzecki — Przegląd polityki wewnętrznej.

Zniżka cen zapałek.

Związek polskich fabryk zapałek uchwalił zniżenie przez wszystkie fabryki zapałek ceny z 50 tys. na 29 tys. za skrzynię zapałek, zawierającą pięć tys. pudełek. Sprzedawcy płacą więc obecnie za pudełko niecałe 8 mk., powinni zatem pobierać za nie najwyżej 9 mk.

Sprawa ochrony lokatorów.

Telefonują nam z Warszawy, że komisja prawnicza Sejmu po dłuższej dyskusji wyraziła opinję ogromną większością głosów, że lokale handlowo przemysłowe mają nadal podlegać ustawie o ochronie lokatorów. **W sprawach podwyższenia czynszu komornego mają decydować mieszane komisje lokalne.** Artykuł 5 ty ustawy o świadczeniach dodatkowych lokatorów ma być utrzymany. Natomiast wolność umów, o której mówi art. 1-szy noweli rządowej, została odrzucona 15 głosami przeciwko 14.

Opinje te komisji są miarodajne tylko dla referenta komisji w sprawie ochrony lokatorów, w celu przygotowania przez niego noweli do istniejącej ustawy dla szczególnego czytania. Mogą więc ulzdz jeszcze zmianie. Pewną jedynie jest rzeczą, że lokale handlowo-przemysłowe **korzystać będą nadal z ochrony lokatorów,** ponieważ za tem opowiedziała się prawie jednomyślnie cała Komisja z wyjątkiem socjalistów.

W sprawie rekwizycji lokali hotelowych uchwalono, że mogą być one zajmowane przez władze gminne tylko tymczasowo.

Dyskusja nad paragr. 14 noweli nie została ukończona. Chodzi o to, czy od decyzji urzędów mieszkaniowych można będzie apelować do władz administracyjnych, czy też sądowych. Referent Komisji ma się porozumieć w tej sprawie z odpowiednimi czynnikami sądowymi.

Pożegnanie ppułk. dr. L. Jarocińskiego.

W pierwszych miesiącach roku 1920 objął stanowisko dowódcy szpitala wojskowego w Częstochowie dr. Leonard Jarociński. Nadeszły pamiętne dni inwazji bolszewickiej na Polskę. Wówczas to Częstochowa odegrała niepoślednią rolę w niesieniu pomocy sanitarnej armji walczącej. Przybywały olbrzymie transporty rannych. Trzeba było zorganizować na wielką skalę zakrojoną akcję ratowniczą i wtedy dr. L. Jarociński ujawnił ogromne zdolności organizatorskie i, jako lekarz naczelny wszystkich szpitali, które stworzyło społeczeństwo i jednocześnie dowódca szpitala wojskowego, imponował miejscowemu ogółowi swą niestrudzoną, pełną ofiarności pracą.

Obecnie ppułk. Jarociński otrzymał nominację na wysokie stanowisko szefa sanitarnego 2-ej Armji w Lidzie. Koledzy lekarze i personel szpitala, którzy wczoraj żegnali opuszczającego dowódcę szpitala, w dowód uznania dla opuszczającego Częstochowę dr. Jarocińskiego złożyli mk. 30 tys. na ufundowanie cegiełki wawelskiej im. d-ra J., a także zebrano mk. 25 tys., które, w myśl życzenia dr. Jarocińskiego, przeznaczone zostały na T-wo Lekarskie.

W czasie pełnienia obowiązków dowódcy szpitala wojskowego ppułk. Jarociński zyskał wielkie poważanie kolegów-lekarzy i wszystkich podwładnych sobie. Szpital wojskowy, dzięki umiejętnemu kierownictwu jego, stanął na wysokim poziomie.

Opuszczającemu Częstochowę ppułk. Jarocińskiemu, pozwalamy sobie przesłać i my, którzy obserwowaliśmy z oddala tylko jego pracę, wyrazy głębokiego uznania i życzenia osiągnięcia najpomyślniejszych rezultatów na nowej placówce pracy zawodowej.

Wypłata zasiłków.

Oficerowie, którzy znajdują się w niewoli, względnie zaginęli na terenie działań wojennych, a przez Komisję weryfikacyjną zakwalifikowani zostali do rezerwy — nie podlegają rozkazowi demobilizacyjnemu aż do czasu ich powrotu do kraju.

To też wszelkie należności pieniężne, będą wypłacane nadal rodzinom tych oficerów bez żadnych zastrzeżeń.

Zmiana aury.

Po trzydniowym deszczu nastąpiła w sobotę zmiana aury. Spadł śnieg. Termometr wskazywał 3 stopnie niżej zera.

Pensja dla urzędników.

Jak nas informują, urzędnicy państwowi mają otrzymać pensję za styczeń 20 b. m., a 20 stycznia za luty.

Miljonówka.

2816895

Numer powyższy wyciągnięto z koła w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej dn. 10 grudnia.

„Tryumf rasy" w Odeonie.

Od dziś kino „Odeon" demonstruje wspaniały dramat egzotyczny w 6-ciu aktach „Tryumf rasy", w wykonaniu artystów chińskich i amerykańskich. W obrazie tym widz może podziwiać powstanie bokserów, grozy pożaru dzielnicy chińskiej w New Jorku. Obraz ten jest szczytem techniki kinematograficznej i zachwyca widza w ciągu dwuch godzin.

„Madame X" w Paryskim.

Od dziś kino-teatr „Paryski" demonstruje nadzwyczaj interesującą i pełen tragedji obraz p. t. „Madame X." Obraz ten osnuty jest na tle znakomitego dramatu A. Bissona.

Dramat ten w ciągu dwu tygodni demonstrowany był w teatrze „Stylowym" w Warszawie i cieszył się niebywałym powodzeniem.

Kino „Nowy".

Tragedję w 6-ciu wielkich aktach na tle przeżyć w Rosji p. t. „Szatan bolszewizmu" demonstruje kino „Nowy". Obraz ten obfituje w szereg momentów, które zachwycają widza w ciągu dwuch godzin.

Maszyna do prania.

P. Wł. Krawczyński, zamieszkały w Konopiskach, wynalazł maszynę do prania bielizny, którą nazwał „Ewa". Maszyna ta jest nadzwyczaj praktyczna, gdyż zaoszczędza czas, koszta, mydło itp. P. Krawczyński posiada liczne zaświadczenia o pożyteczności tej maszyny. Wynalazek ten został przez Urząd patentowy w Warszawie zarejestrowany.

Najświeższe wiadomości

Z Sejmu.

WARSZAWA, 10.12. Dziś odbyło się posiedzenie konwentu (senjorów Sejmu. Do posiedzenia tego przywiązywano duże znaczenie, ze względu, że stronictwa centro lewicowe, miały postawić kwestję zaufania w stosunku do marszałka p. Trąmpczyńskiego. Okazało się jednak, że konwent żadnych spraw drażliwych nie poruszył. Widoczną jest rzeczą, że stronnictwa centro-lewicowe odkładają atak na marszałka do chwili sposobniejszej.

Głównym przedmiotem narady był sposób traktowania przez Izbę sprawy daniny państwowej. Zgodzono się przeprowadzić ogólną dyskusję na pierwszym posiedzeniu, drugie i ewentualnie trzecie poświęcić szczegółowemu omówieniu artykułów projektu, a dopiero we wtorek przystąpić do głosowania.

Marszałek zaproponował następnie, po zgody przez stronnictwa prawicowe, nie zawieszać posiedzeń Sejmu dnia 17 b. m. na ferje świąteczne, jak to było przewidziane, lecz, o ile zajdzie potrzeba, pracować do 22 lub 23 b. m.

W sprawie rolnej.

WARSZAWA, 10.12. (tel. wł.) Na posiedzeniu komisji rolnej Sejmu był na porządku dziennym wniosek pos. Wierzbickiego (Zw. Lud. Nar.) w sprawie drobnych dzierżawców gruntów donacyjnych.

Referent Wierzbicki przedstawił położenie małorolnych, którzy od dłuższego czasu, niekiedy od kilkudziesięciu lat, dzierżawili po kilka morgów z domacyjnych majątków i w ten sposób mogli prowadzić gospodarstwo zapewniające im egzystencję; dzierżawcy ci są obecnie usuwani z parcel, które są oddawane kandydatom zakwalifikowanym przez urzędy ziemskie.

Przykładów ogromnego niezadowolenia wśród drobnych dzierżawców dostarczy np. powiat Olkuski.

Przeciwko wywodom pos. Wierzbickiego wystąpił pos. Ostachowski (P.S.L.) który zarzucił pos. Wierzbickiemu i Zw. Ludowo Narodowemu, że chcą oni wbrew dotychczasowemu stanowisku tworzyć małe gospodarstwa, poseł Ostachowski uważał, że w tej sprawie nie da się nic zrobić; postawił on wniosek, aby przejść do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Wierzbickiego. Pos. Wierzbicki został poparty przez pos. Cieślę (N. Z. L.) pos. Staniszkisa (Zw. Lud. Nar.) w głosowaniu ludowcy wszelkich odcieni, P. S. L. i N. P. R. poparli wniosek pos. Ostachowskiego, który jednak upadł (14 głosów przeciw 10 głosom.

Uchwalony został następujący wniosek posła Wierzbickiego:

Wzywa się rząd aby w dobrach, będących własnością państwa (skarbowych i donacyjnych), które już przed wybuchem wojny (1 sierpnia 1914 r.) były wydzierżawione drobnym dzierżawcom — wstrzymał parcelację do czasu wydania specjalnych przepisów i pozostawił narazie w dzierżawie dotychczasowych drobnych dzierżawców.

Wniosek pos. Cieśli w sprawie włościan, którzy mogą się wykazać obietnicami sprzedaży ziemi z przed roku 1914 został odłożony do następnego posiedzenia.

Przygotowania wojskowe sowietów przeciw Polsce?

LWÓW, 10.12 (tel. wł.) **Bolszewicy od trzech dni przewożą na polską granicę silne oddziały wojsk czerwonych. W Kamieńcu Podolskim znajduje się sztab armji sowieckiej której uderzanie skierowane ma być na Polskę.**

Obrady nad daniną.

WARSZAWA, 10.11. (tel. wł.) Na posiedzeniu Sejmu Łańcucki zapytał marszałka, na jakiej podstawie władze policyjne aresztowały wczoraj posła Dąbala. Po wyjaśnieniu udzielonem przez marszałka Izba przeszła do rozpatrzenia porządku dziennego. Pierwsze czytanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zdjęto z porządku na życzenie ministra spraw wojskowych. Odesłano do komisji ustawę o wypuszczeniu serji trzeciej biletów skarbowych oraz przystąpiono do rozprawy **o daninie państwowej.**

Sprawozdawca poseł Wierzbicki oświadczył, że w programie ministra skarbu o środkach uzdrowienia finansów państwa danina zajmuje miejsce centralne. Sejm również poświęcił jej uwagę specjalną. Należy stwierdzić, że żaden z projektów dotychczasowych nie zelektryzował tak społeczeństwa i nie obudził tak powszechnego uznania, jak danina. Następnie referent omówił prace komisji i wyłuszczył podstawowe jej uchwały. Komisja ustaliła następujące wytyczne: 1) nałożenie daniny na dzierżawców dóbr państwowych, zawody wyzwolone i właścicieli ekwipaży w miastach, 2) zmniejszenie kontyngentu daniny ściągnąć się mającego z rolnictwa na 50 miljardów, z handlu i przemysłu na 24 i pół miljarda 3) nałożenie daniny na lokatorów. Przy daninie od rolnictwa zaprowadzono degresję, uwzględniającą słabsze gospodarstwa; zniżka ta wynosi 10 do 75 proc. Rozpoczynając dzisiaj dyskusję nad projektem daniny, musimy pamiętać, że realizować ją będziemy w innych warunkach gospodarczych, niż była zapowiedziana. Danina miała podnieść kurs marki. Tymczasem życie zrobiło to wcześniej, nastąpił już moment przełomowy, wzrost kursu marki i spadek cen, a razem z tem trudności zbycia towarów stworzyły początek ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Poseł Kowalczuk twierdzi, że ustawa jest niesprawiedliwą, gdyż narusza ustawę o reformie rolnej i zaproponował pod wyższenie stawek dla handlu i przemysłu, oraz opodatkowania kapitału ruchomego.

Pos. dr. Diamand oświadcza, że wszyscy są zgodni co do ściągnięcia daniny, różnią się tylko co do metody.

Następne posiedzenie w sobotę o g. 10 i pół. Głosowanie nad daniną odbędzie się we wtorek.

Zdaleka i zbliska.

— Urzędnik kom. repatrjacyjnej — oszustem.

Kto chce wysłać do Rosji pieniądze, czy przesyłkę pocztową—musi uprzednio uzyskać odpowiednie pozwolenie w polskiej delegacji repatrjacyjnej.

Używane były do tego odpowiednie druki, które odbierała poczta, przyjmując od nadawcy przekaz czy przesyłkę. Jak pisze „Gaz. Por.", jeden z urzędników re patrjacji w hotelu „Royal". Pawłowski, dobierał się do pieczątki i stemplował wspomniane druki, podpisywał je „Zu" i sprzedawał po 1000 mk. sztukę spekulantom.

Onegdaj Pawłowski został zdemaskowany wraz z dwoma takimi spekulantami, którzy pozwolenia te kupowali.

— O nazwę „Jerozolimską".

Magistracka komisja spraw ogólnych w Warszawie otrzymała podanie o zmianę nazwy alei Jerozolimskich, ze względu na brzmienie żydowskie. Jednocześnie nadeszło inne podanie o zachowanie tej nazwy jako historycznej. Komisja przychyliła się do tej ostatniej prośby i postanowiła zachować nadal nazwę Jerozolimską.

Rozmaitości.

(—) Ile kosztuje dekolt?

Kasjerka jednego z wielkich magazynów Paryża, Volpilhac, wychodząc ze sklepu, została zasypana przez walące się rusztowanie, ustawione przez właściciela celem odnowienia gmachu. Panna V. otrzymała ciężką ranę w szyję i miała uszkodzoną kość obojczykową. W tych dniach cała afera znalazła swój epilog w sądzie, gdzie p. V. wygrała odszkodowanie w sumie 10 000 franków. „Mam lat 30 — mówiła do sędziego — blizna, jaka została po wypadku, nie pozwala mi nosić dekoltu, a więc... nie mam już nadziei na zamążpójście."

Ily a encore des juges a Paris!

(—) Liczna rodzina.

W tych dniach — jak donoszą pisma niemieckie — fabrykant Eiward Billhard obchodził w Grauschutz setną rocznicę u rodzin, w pełni zdrowia tak fizycznego, jak umysłowego.

Stuletni ten starzec posiada już 236 potomków, a mianowicie, jedenaścioro dzieci, w 45 wnuczków, 174 prawnuków i 6 praprawnuków.

(—) Czarna moda.

Nowem dziwactwem mody jest obecnie panowanie barwy czarnej. Okna paryskich magazynów mód, pociągające do niedawna wzrok doborem barw, robią dziś wrażenie wystaw żałobnych.

Dziwactwo to paryskie napotkało silny sprzeciw w prasie angielskiej.

Dzienniki angielskie protestują przeciw ko nadawaniu barw żałobnych światu i tak już dość smutnemu, a które mu ciemne stroje mężczyzn nadają cerę bezbarwności.

Wprawdzie paniom o zdrowej, świeżej cerze dobrze jest w barwie czarnej, zato panie o cerze delikatnej wyglądać mogą w tej barwie chorobliwie.

I to więc powinno skłonić panie do zaniechania nowego dziwactwa mody. Je żeli jednak płeć piękna nie da się odwieść od nowej mody, w takim razie nie pozostanie nic innego, jak tylko zastosowanie przez mężczyzn strojów barwnych.

(—) Czego mąż nie może zrozumieć?

Pewna niemiecka autorka uczyniła na stępujące ciekawe zestawienie:

Mąż najczęściej nie może zrozumieć, że mieszkanie musi być od czasu do czasu gruntownie odświeżone i skutkiem tego musi powstać pewien niepokój w domu; że ujrzawszy coś w nieporządku w swej garderobie, zamiast zwrócić na to uwagę żony, zanim się ubrał mówi: „ach, to jeszcze nie naprawione" i że spodki, telerze i doniczki kwiatowe nie są popielniczkami, i że dzieci muszą czasem hałaso wać, że żona nie może mu równocześnie dotrzymywać towarzystwa i gotować dobrego obiadu w kuchni, że pani domu ma także prawo czasami być zmęczoną i mieć chwilę zupełnego spokoju; a wreszcie jego żona jest najgospodarniejszą, najoszczędniejszą i najmilszą kobietą w świecie.

Ogólne sprawozdanie ze zbiórki na sztandar dla 27 pp.

Przychód.

Dochód z zabawy d. 2/4 21.	23 778.50
„ „ „ „ 16/4 „	26 821 —
„ „ kwesty „ 9/10 „	170 301.70
Ziemia Wieluńska	65.000 —
Zebrano na listy składek	34 238 —
„ „ kwitarjusze	23.148 —
Otrzymane ze sprzedaży obrazu	4.000 —
Razem	247.288.20

Rozchód.

Zapłacono podług rachunków:	
za sztandar	150,000.—
„ orła do sztandaru	35,000.—
„ gwóźdź „	2.000.—
„ ogłoszenia w „Gońcu Częst."	8.195.—
„ „ w „Kurj. Częst."	6,088 50
„ depesze do Wielunia	980.—
„ koszty przeniesienia sztandaru	200.—
Razem	202.463,50
Pozostaje	44.824.70

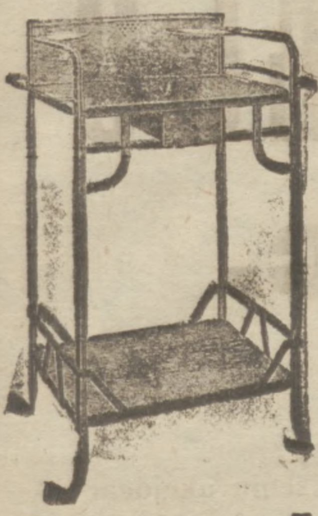
Za listy niezwrócone № 4, 12, 13, 14, 15, 17 nie odpowiadamy. Pozostałą sumę 44 824 mk. 70 fen. przeznacza się na „Gwiazdkę" dla żołnierzy 27 p. p. Prosimy o składanie ofiar na ten cel.

„Koło Polek".

Częstochowa, 9.12—1921 r.

CUKIERNIA „WERSAL"

(II ALEJA 28) POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA PIECZYWO PO CENACH NAJNIŻSZYCH.
POSIADA STALE ŚWIEŻE PĄCZKI, PIERNIKI, CIASTKA, HERBATNIKI.



Łóżka żelazne z materacami sprężynowemi lub bez, dla koszar, sanatorjów pensjonatów i t. p.
Umywalki metalowe gustownie wykonane.
Materace sprężynowe,
Saneczki dla dzieci, **Stojaki** do miednic
Meble ogrodowe, Łopatki kuchenne
Wieszaki i inne **Wyroby tłoczone**
poleca
Leszczyńska Fabryka Sprzętów Żelaznych T. z o. p. **LESZNO (Wielkopolska)**

HERBATA KAWA i SUROGATY
hurtownie i detalicznie po cenach rynkowych w składzie firmy
„MOKKA KAWA"
Dom Importowy
LEON PIOTROWSKI
Częstochowa II Aleja 24.
Telefon № 1.

ŚLEDZIE
norweskie (zwyczajne)
i holenderskie (tłuste)
tylko hurtowo, partjami i na beczki ze składu ul. Stanisława 3.

Dr. Wacław Kon
choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)
przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta
Michał Frejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) №10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

NAJTANIEJ! — NAJTANIEJ!

!!! Na nadchodzące święta !!!
poleca po cenach zniżonych hurtowo i detalicznie w wielkim wyborze
SKŁAD MANUFAKTURY
H. SIELCERA
(I-a Aleja № 11)
wszelkiego rodzaju towary bławatne, oraz wyłączna sprzedaż towarów męskich fabryk bielskich.

NAJTANIEJ! — NAJTANIEJ!

50%
oszczędności opału
Piecyki „Ferrum" żelazne
b. gustownie wykonane, wykładane szamotem różnej wielkości do ogrzewania mieszkań, sklepów, dużych sal i pomieszczeń fabrycznych poleca
Sklep I sza Aleja № 14
„ELIBOR" Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
„Ł. J. BORKOWSKI"
Oddział w Częstochowie.

Dr. Józef KLUCZEWSKI
b. ordynator akuszeryjno-ginekologicznej kliniki w Kazaniu
II aleja № 32 parter prawa oficyna.
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

BACZNOŚĆ! Korzystajcie z okazji!
Prosta droga.
Kto przyjeżdża do Łodzi po zakupy towarów łokciowych, niech nieomieszka we własnym interesie koniecznie zajść do składu kupca i fabrykanta
Leona RUBASZKINA w Łodzi
ul. Kilińskiego № 40, 2-gie piętro m. 10, niedaleko dworca Warszawskiego,
UWAGA! Dla dogodności klijenteli otworzyliśmy **oddział ekspedycyjny**. Wysyłamy pocztą odpowiednie odcinki towarów łokciowych (kupony) ściśle podług przysłanego lub określonego nam wzoru, **nawet bez zadatku, zaliczką pocztową** (za opakowanie i przesyłki pocztą dolicza się 4%. Materjały, nie odpowiadające wzorowi, przyjmujemy z powrotem. Wz rów nie wysyłamy. Sprzedaje się taniej bo w prywatnym mieszkaniu, interes obliczony jest na wielki wybór. Wielki wybór różnych resztek.

Biuro „RENOMA"
Kościuszki 11
Ma do sprzedania: **Gospodarki** 15-morgowa, 25-morgowa, 10-morgowa, 11-morgowa, **Domy, domki** z ogrodami, **Majątki** 10-włókowy, 11-włókowy, 34-włókowy. Sklepy, restauracje, interesy handlowe.
Potrzebni pośrednicy na prowizję.

Dr. Paweł Broniatowski
w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Doktór med.
Helena Ettinger-Kawaeff
B. Assystentka prof. Klemperera w Berlinie
B. Dyrektor Kliniki d-ra Kalmeyera i szpitala Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Petersburgu.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Leczenie światłem i elektrycznością.
Przyjmuje codziennie od 3—6 p. p.
I-a Aleja Nr. 11 lewa oficyna II piętro.

Pracownia parasoli i lasek
S. GRABINERA
przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych
Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór
kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana
— firma —
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

NAJTANIEJ!

Papę	Smar do wozów czarny
Smołę	Smar do wozów żółty
Gips	Oleje i tłuszcz „T vóita"
Cement	Cegła i glinka ogniotrw.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegieć	Węgiel drzewny
Smołę drzewną	Farby i lakiery
Terpentynę	Artykuły chem. techn.

sprzedaje
D. BERKOWICZ
Częstochowa, ul Kościuszki № 45.
Telefon № 405.

M. Ajdelman
ul. Piłsudskiego 5, I-e p.
Telefon Nr 305.
Skład futer
poleca na sezon bieżący futra w wielkim wyborze.
Kupuje skórki surowe: lisie, zajęcze, królicze i t. p.
Płacę ceny najwyższe.

Fabryka Cukrów
Władysława Webera
w Częstochowie Kościuszki 19 a.
Poleca w wielkim wyborze: pierniki, karmelki i czekoladki, oraz wielki wybór bombonierek.
Ceny zniżone! Ceny zniżone!

Kartofle sprzedaje w mniejszych i większych ilościach z piwnic ul. Kościuszki Nr. 8 Dom Handlowy J. Lipiński i S-ka Jasnogórska 22.

Fortepian czarny o wzdręcznym silnym tonie do sprzedania. Wiadomość ul. Panny Marji 34 mieszkanie naczelnika poczty od 1 do 3.

Biuro Komisowe Józef Tucholski w Częstochowie. II-ga Aleja 20 przeprowadza: kupno-sprzedaż majątków rolnych, domów, fabryk, przedsiębiorstw i interesów handlowych.

Aha!! Nareszcie!! Staniały!!
domy, sklepy, place, restauracje, cukiernie, majątki, folwarki, młyny, interesy handlowe i przemysłowe. Wiadomość w Biurze „RENOMA" Kościuszki 11.

Marki używane pojedyńczo oraz całe kolekcje, Kupuje księgarnia Antoniego Egera w Częstochowie I Aleja 1, 14

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Komisję Poborową w Wieluniu na imię Franciszka Stasik.

Rutynowana korepetytorka i udziela lekcji po cenach przystępnych jak również gry na fortepianie. Wiadomość w „Kurjerze".

Dom 10 mieszkań, sklep spożywczy i skład długi. 12. szer. 4 mtr posadzka betonowa do sprzedania. Wiadomość Zawodzie ul. Mirowska 17.

Hurtownia kupców Chrześcian „OBRONA" Sp. z ogr. odp. poleca na nadchodzące święta: mąkę, śledzie i wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i kolonjalne oraz duży wybór towarów sezonowych.

TOWARZYSTWO
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w POLSCE Sp. Akc.
Warszawa, ul. Składowa 4.

ogłasza niniejszem subskrypcję na III cią emisję kapitału zakładowego, uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów d. 22 września r. b. i zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 24 października r. b. w wysokości

500,000,000 marek polskich

drogą emisji 500,000 szt. akcji nominalnej wartości 1,000 mk.,

na następujących warunkach:

1) Posiadaczom akbji I-ej i II-ej emisji przysługuje w terminie do 20 stycznia r. p. prawo poboru w stosunku 6 nowych akcji na jedną dawną po kursie 1,050 mk. za szt., oraz prawo pierwszeństwa poboru dalszych 14 akcji po kursie 1,400 mk.

2. Nierozebrane przez dawnebh akcjonarjuszów akcje przydzielane będą nowym subskrybentom po kursie 1,400 mk. za sztukę.

3) Kwoty, wpłacone na poczet akcji, nieprzyznanych przy ostatecznej repartycji, zwracane będą subskrybentom z oprocentowaniem 3% w stosunku rocznym.

Zgłoszenia, z równoczesnym pokryciem pełnej ceny deklarowanej ilośc. akcji, przyjmuje Zarząd Tow. w Warszawie oraz następujące instytucje:

Polski Bank Krajowy we Lwowie, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Bank Ziemian we Lwowie. Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie, Bank Rolniczy we Lwowie, Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, Bank Ziemiański w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Bank Stołeczny w Warszawie, Bank Towarowy w Warszawie Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Poznański Bank Ziemian i wszystkie zakłdy filjalnetych instytucji, Warszawski Syndykat Rolniczy, Syndykat Rolniczy w Krakowie, Związek Syndykatów Rolniczych w Warszawie (Kooperacja Rolna) i Syndykaty Rolnicze prowincjonalne w Kongresówce, zgrupowane w Kooperacji Rolnej, Bank Narodowy w Warszawie.

Towarzystwo, posiadając już własne kopalnie, przystępuje do budowy w Zagłębiu Dąbrowskiem pierwszej w Państwie

Centrali wszechstronnego
zużytkowania węgla

złożonej z zakładów gazowniczych, chemicznych i elektrycznych, mających za zadanie najekonomiczniejsze wyzyskanie energji i składu chemicznego węgla dla celów elektryfikacji, komunikacji, rolnictwa i przemysłu chemicznego. Równocześnie z budową tych zakładów podejmuje Towarzystwo budowe kolei elektrycznych w Zagłębiu, w związku z podobną siecią, istniejącą, na Górnym Śląsku.

Produkcja: gaz, elektryczność, produkty smołowe (benzol toluol i pochodne, fenol, naftalin, antracen, smoła twarda (związki azotowe (amoniak, kw. azotowy, atotan amonowy sodowy i potasowy), chlor i chlorany, wapno chlorowe, ług sodwy i potasowy wodór komprymowany.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ.